

sobota, 18.04.2020

ZAMYŚLENIA NIEDZIELNE, (19.04.2020).

Jako ludzie nie lubimy rzeczy, które są dla nas nieznane. Bardzo często pojawiają się w nas wtedy negatywne emocje, lęk, strach przed tym, co może nastąpić. W obecnym czasie sami na własnej skórze doświadczamy niewiadomej jutra, która związana jest z panującą pandemią koronawirusa. Z pewnością chcielibyśmy, aby ta cała sytuacja zakończyła się już, żebyśmy mogli już swobodnie poruszać się, wyjść kiedy i dokąd chcemy, odwiedzić naszych bliskich, znajomych, pójść do kościoła, w ulubione miejsca, bez lęku, że możemy zachorować.

W bardzo podobnej sytuacji znaleźli się uczniowie Jezusa. Jak czytamy w dzisiejszej Ewangelii, oni również się boją. Ich strach nie jest jednak związany z panującym się wirusem, ale z konkretnymi ludźmi. Ich strach jest spowodowany – obawą przed Żydami. Patrząc po ludzku, bali się, że może spotkać ich podobny los, jaki spotkał ich Mistrza, Jezusa. Boją się, że jak On mogą zostać schwytani i zabici.

W pewnym momencie interweniuje zmartwychwstały Pan. Mimo zdrady, zaparcia i opuszczenia przez uczniów w godzinie Męki, Jezus nie opuszcza swoich uczniów, lecz przychodzi, aby uleczyć ich zranienia. Przychodzi, by obdarować swoich uczniów łaską pokoju. Czytamy: Przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich: «Pokój wam! I w ten sposób załęknione ludzkie serca zostają napełnione pokojem i radością, która wynikała z tego, że ujrzeli Pana.

Jezus jednak nie chce, aby ucieszyli się tylko i wyłącznie Jego obecnością, by ten pokój był obecny wśród nich, tylko przez chwilę spotkania z Nim. On chce i pragnie, aby ten dar spotkania z Nim nie pozostał w nich daremny. Wzywa więc ich do konkretnego działania: Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam. «Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuszcicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane». Odtąd apostołowie zostają posłani, aby w serca ludzi wlewać prawdziwą radość i prawdziwy pokój, tak jak to stało się ich udziałem wieczorem w dniu zmartwychwstania. Ma to się dokonywać poprzez jednanie ludzi z samym Bogiem.

My również dzisiaj jesteśmy wezwani przez Jezusa do przyjęcia daru pokoju i uradowania się jego obecnością wśród nas. Owszem może trudno wymazać nam z naszej świadomości wszelkie ludzkie doznania i przeżycia, ale dzięki przyjęciu tych darów od Jezusa Chrystusa jesteśmy w stanie spojrzeć na to wszystko z zupełnie innej perspektywy – perspektywy nie czysto ludzkiej, ale Bożej; perspektywy, która napawa nadzieją, na lepsze jutro.

Warto więc ten czas, który teraz mamy, poświęcić na głębszą modlitwę, zaskuchanie się w Boże słowo, jeszcze większe zrozumienie, czym są sakramenty święte, a szczególnie łaska sakramentu pokuty i pojednania, gdzie Bóg nam odpuszcza grzechy i gdzie dokonuje się nasze spotkanie z miłosierną miłością Chrystusa. Pragnie on nas nieustannie dźwigać z naszych upadków, umacniać, otaczać miłosierdziem i ku sobie pociągać. Chciejmy też jeszcze bardziej uradować się obecnością Jezusa w sakramencie Eucharystii. On pragnie zamieszkać w naszych sercach. On chce nas prowadzić.

W drugą niedzielę Wielkanocy obchodzimy święto Miłosierdzia Bożego. Święto to jest nie tylko dniem szczególnego uwielbienia Boga w tajemnicy miłosierdzia, ale czasem łaski dla wszystkich ludzi. Czytamy w „Dzienniczku” św. siostry Faustyny:

W dniu tym otwarte są wnętrza miłosierdzia Mego, wylewam całe morze łask na dusze, które się zbliżą do źródła miłosierdzia Mojego. Która dusza przystąpi do spowiedzi i Komunii świętej, dostąpi zupełnego odpuszczenia win i kar. W dniu tym otwarte są wszystkie upusty

Prośmy Jezusa miłosiernego, aby nasze serca napęłnił łaskami, których potrzebujemy do pokonania naszych ludzkich lęków, oraz tymi, które pomogą nam w drodze prowadzącej do wieczności.

Duszpasterz Polskiej Misji Katolickiej w Niemczech – Monachium, o. Rafał Nowak CSsR